Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 24—25 WARSZAWA, 13 CZERWCA 1939 r. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

TYGODNIK FINANSOWO-GIEŁDOWY I GOSPODARCZY

Gospodarka wojenna przed wojną

Okres, który przeżywamy, nie jest ani wojną, ani pokojem. Jest okresem jak gdyby napięcia wojennego, z którego wszakże może wyładować się i — pokój. Tak sprawa zachodzi pod względem politycznym. Jakże jest pod względem gospodarczym?

Sprawa gospodarki przygotowawczej, przedwojennej, jest u nas przedmotem gorącej dyskusji. Zgoda panuje co do tego, że do wojny należy się gospodarczo przygotowywać, i to — wytężając wszystkie siły, chociaż nie wiadomo, czy wojna wybuchnie. Ale nie ma wątpliwości, że przygotowywać się do niej trzeba tak, jakby ona miała na pewno wybuchnąć. Nie ma wszakże zgody co do tego, jak się przygotowywać, dyskusja się toczy o metodę najskuteczniejszego przygotowania gospodarstwa do zwycięskiego prowadzenia wojny, słowem — o wojenną politykę gospodarczą w okresie przedwojennym.

W polskiej publicystyce ostatniej doby można stwierdzić trzy odmienne punkty widzenia na powyższą sprawę, trzy różne poglądy. Znalazły one wyraz w trzech niżej przytoczonych pismach w sposób fragmentaryczny, szkicowy, ale bądź co bądź — dość typowy.

„Polityka Gospodarcza" (Nr 86/87) z wielkim impetem szermuje na rzecz bezwzględnych metod gospodarki wojennej — od zaraz. Celem głównym, powiada to pismo, jest powiększenie naszej bezpośredniej gotowości do natychmiastowej walki. Celu tego nie da się osiągnąć metodami normalnymi, działającymi powolnie. „Dziś nie chodzi o stwarzanie kapitałów, lecz o kupowanie i produkowanie aeroplanów, armat i tanków". Dlatego aparat finansowy, który posiada kraj, a który powinien był dotąd służyć „najwłaściwszej kapitalizacji", powinien teraz służyć „jak najszybszej i jak najpełniejszej naszej mobilizacji militarnej". Środków finansowych, twierdzi wspomniane pismo, „nie może zabraknąć": „środki finansowe można stwarzać i to szybko". I w końcu wysuwa postulat: „cały majątek prywatny i państwowy należy uważać dziś za stojący do dyspozycji dla potrzeb obrony państwa i z całym spokojem już teraz korzystać należy z tego majątku na rzecz tych potrzeb".

Tak więc: dziś — już teraz — zaraz. W tym tkwi kamień obrazy. Jeszcze przecież wojny nie ma, a już ma być w pełni wprowadzona gospodarka wojenna. Czy ta metoda jest słuszna, celowa, konieczna?

Wobec powyższego projektu „Kurier Polski" wpadł w gniew. Jakto? Ma być wykopany „grób pod ustrojem prywatno - gospodarczym"? Ma być dokonana „natychmiastowa demobilizacja gospodarstwa dla natychmiastowego spotęgowania mobilizacji technicznej armii"? Ma być puszczona w ruch maszyna drukarska dla pomnożenia ilości banknotów, nie-pieniędzy? Właściwą drogą powinno być pogodzenie potrzeb obronnych z rozwojem gospodarczym: wytrwać zwycięsko w wysiłku wojennym można wtedy jedynie, gdy wojnę się rozpocznie przy najwyższej mobilizacji, „zasobności i sprawności nie tylko armii, ale i gospodarstwa".

Oto, jak widzimy, mamy zupełnie odmienny punkt widzenia. Cytowany dziennik wyobraża sobie, że rozwój cywilnego gospodarstwa krajowego może iść w parze z przeprowadzaniem intensywnych zbrojeń. Inaczej mówiąc, jest przeświadczony, że starczy dla obu działów, cywilnego i wojskowego, zarówno surowców i środków produkcji, jak i kapitałów i sił technicznych. Staje on w ostrej kolizji z poglądem głoszonym przez „Politykę Gospodarczą", że równoległości być nie może, ponieważ rozwój gospodarczy przeszkadza postępowi szybkiego zbrojenia się, i że dlatego cywilne gospodarstwo poświęcić należy na rzecz mobilizacji gospodarstwa wojennego.

W tym punkcie dochodzimy, zdaje się do, do istoty zagadnienia. Według jednego poglądu, należy aż do czasu wybuchu wojny rozwijać zasobność i sprawność gospodarstwa cywilnego, gdyż wtedy tylko gospodarstwo będzie w stanie podczas wojny sprostać wielkim i wyczerpującym zadaniom zbrojeniowym. Według drugiego poglądu, nie wolno czekać, aż wojna wybuchnie, lecz już teraz gospodarować tak, jakby ona już była.

W obliczu tych dwóch alternatyw staje polityka gospodarcza we wszystkich państwach. Nie ulega wątpliwości, że gospodarka wojenna jest innej zupełnie natury niż wojenna. Należy więc albo wybrać, albo, jeśli można, szukać kompromisu. Na decyzję tę wpływać mogą tylko czynniki pozagospodarcze, polityczne. Chodzi o stopień wysiłków zbrojeniowych. Jeśli natężenie ich jest tak wielkie, że pochłaniać musi wszystkie zasoby kraju, a przynajmniej wszystkie je sobie podporządkowywać, to kompromis jest oczywiście niemożliwy. Tak jest w Niemczech i Włoszech. Jeśli jednak natężenie zbrojeń jest z rozmaitych względów hamowane, to kompromis siłą rzeczy się ustala w większej lub mniejszej mierze. Nie ma i nie może tu być jakiegoś szytwnego nakazu, gdyż jak powiedziano, rozstrzygający głos mają czynniki pozagospodarcze, cele czysto polityczne.

Poza Niemcami i Włochami inne państwa szukają wspomnianej drogi kompromisowej. Stoją one na stanowisku, że zbrojenia, dokonywane w skali wojennej już przed wojną, rychło doprowadzić muszą do wyczerpania wszystkich sił i zasobów kraju; wyczerpanie to zaś musi fatalnie zaważyć w chwili rozstrzygającej — w czasie wojny. Jaką drogę kompromisową obrały na razie państwa takie, jak W. Brytania i Francja, i co za „zagadnienia gospodarcze wojny" one zmuszone są rozwiązywać, zajmuje się „Polska Gospodarcza" (zeszyt 22).

Długa wojna — czytamy tam — wymaga odpowiednich działań na polu gospodarczym w formie rezerw żywności i surowców, rozbudowy produkcji pewnych artykułów, organizacji produkcji, konsumcji i dystry-

(Dokończenie na str. 2-ej)

W przededniu poprawy gospodarczej

Sensacyjny wywiad prof. Krzyżanowskiego

Prof. Krzyżanowski, jeden z najwybitniejszych ekonomistów polskich, prezes krakowskiego Towarzystwa Ekonomicznego, długoletni poseł do Sejmu i działacz społeczny, udzielił pismu „Polityka" wywiadu na temat przewidywań koniunkturalnych na czas najbliższy w Polsce. Ze względu na niezwykle doniosłą dla działalności gospodarczej treść uwag prof. Krzyżanowskiego, streszczamy je poniżej, zachowując, zwłaszcza w miejscach najbardziej charakterystycznych pełny tekst oryginału.

ABSTENCJONIZM GOSPODARCZY I TEZAURYZACJA — GŁÓWNYMI PRZYCZYNAMI TRUDNOŚCI GOSPODARCZYCH

Prof. Krzyżanowski widzi główną przyczynę pewnych trudności, występujących w życiu gospodarczym, w tezauryzacji banknotów i nieuzasadnionym abstencjoniźmie gospodarczym części publiczności. „W chwili obecnej — mówi dosłownie — przebieg koniunktury charakteryzują głównie następujące fakty (mówię o faktach niekorzystnych): primo wstrzymywanie się przez publiczność w dość znacznych rozmiarach od zakupów; secundo wycofywanie wkładów i zamiana ich na banknoty w celach tezauryzacyjnych. Te dwa czynniki powodują ciasnotę na rynku pieniężnym i pewien zastój w obrotach, pomimo pobudek, które idą na całe nasze gospodarstwo od intensywnej rozbudowy naszych zbrojeń, która, rzecz jasna, musi być i będzie nadal kontynuowana.

Jednak prof. Krzyżanowski nie uważa sytuacji za groźną. Zarówno tezauryzacja, jak i abstencjonizm gospodarczy będą musiały stopniowo się zmniejszyć. Oba te zjawiska — stwierdza prof. Krzyżanowski — są zjawiskami czysto przejściowymi.

TEZAURYZACJA MUSI SIĘ SKOŃCZYĆ!

Szczególnie obszernie tłumaczy prof. Krzyżanowski, dlaczego proces tezauryzacji banknotów musi ulec zahamowaniu. „Tezauryzacja banknotów — wyjaśnia — jest przejawem dążenia poszczególnych osób do utrzymywania swych zasobów w stanie jaknajwiększej płynności, co jest zjawiskiem normalnym w czasach niespokojnych: dość powiedzieć, że to samo zjawisko ma miejsce obecnie również na olbrzymią skalę np. we Francji. W miarę upływu czasu pewna część wkładów nieoprocentowanych, jakimi są banknoty, zostanie z powrotem zamieniona na wkłady oprocentowane w instytucjach kredytowych. Wszak to samo zjawisko widzieliśmy i w zeszłym roku: mianowicie po silnym odpływie wkładów w marcu i wrześniu ub. r., spowodowanym także wypadkami politycznymi, byliśmy świadkami szybkiego powrotu wkładów do dawnej wysokości, nawet z nadwyżką. Sprawność, którą i w obecnym kryzysie wykazał nasz aparat kredytowy, pozwala się spodziewać podobnego toku wypadków.

Z drugiej strony jest rzeczą jasną, że w tej chwili zapasy kasowe naszego społeczeństwa są nadmierne w stosunku do jego potrzeb. Jest rzeczą pewną, że społeczeństwo zrozumie pręd ko, iż jest pożądanym właściwszy podział zasobów na zapasy pieniężne i towarowe. Część wkładów, obecnie zamienionych na tezauryzowane banknoty, wróci do instytucyj kredytowych, część zostanie zamieniona na towary. Nie namawiam do kupowania, albowiem przewiduję, że pęd do towaru nastąpi samorzutnie, bez wszelkiego zachęcania.

W PRZEDEDNIU ŚWIATOWEJ POPRAWY GOSPODARCZEJ?

Szczególnie optymistycznie zapatruje się prof. Krzyżanowski na dalsze perspektywy gospodarcze nie tylko Polski ale i całego świata. Zapytany, czy nie należy obawiać się, by wyścig zbrojeń w rezultacie nie doprowadził, zwłaszcza w chwili powstrzymania go, do nowego wielkiego kryzysu światowego, prof. Krzyżanowski, nie wykluczając tej ewentualności w jakiejś dalszej przyszłości, kategorycznie stwierdził, że wierzy w „dłuższy okres ożywienia" na rynkach światowych. Powołał się przy tym przede wszystkim na Anglię, gdzie w tej chwili następuje wyraźna poprawa i wzrost obrotów na giełdach, zarówno pieniężnych, jak surowcowych. Ponadto prof. Krzyżanowski zwrócił uwagę na istnienie nowego czynnika, przeciwdziałającego zaostrzaniu sytuacji kryzysowej, jakim jest wysoce rozwinięty interwencjonizm państwowy. „Żaden rząd — oświadczył prof. Krzyżanowski — nie dopuści do depresji". Narazie działa mechanizm zbrojeniowy: rośnie zatrudnienie, a wraz z nim rośnie, bo rosnąć musi, zapotrzebowanie dóbr konsumcyjnych.

POLSKA POD ZNAKIEM „SILNEGO OŻYWIENIA GOSPODARCZEGO"

Poprawa gospodarcza powinna, zdaniem prof. Krzyżanowskiego, objąć w wydatnym stopniu i Polskę. "I u nas — mówi on — popyt za towarem zaznaczy się już wkrótce bardzo wyraźnie. Wszystko wskazuje, że **rok bieżący będzie rokiem silnego ożywienia gospodarczego**". Wylicza on następnie następujące najważniejsze przesłanki przewidywanej przezeń wydatnej poprawy sytuacji gospodarczej w Polsce:

1) zbrojenia, które dzisiaj ogarniają coraz liczniejsze działy produkcji, będą oddziaływać zwyżkowo na koniunkturę;

2) bardziej optymistyczne ocenianie sytuacji międzynarodowej skłoni ludność do wydatków, większych od normalnych, sezonowych, przynajmniej o wysokość konsumpcji „odroczonej" w ostatnich miesiącach: odnosi się to zwłaszcza do takich wydatków, jak odzież, bielizna, obuwie etc, które to wydatki wymagają dość regularnego i częstego ponawiania;

3) rząd nasz, który dał dowody opanowania sytuacji i którego autorytet, dzięki sukcesom naszej polityki zagranicznej, wzrósł, może z całym spokojem powziąć, w porozumieniu z tak dobrze i ostrożnie prowadzonym naszym bankiem emisyjnym, szereg zarządzeń któreby poniekąd neutralizowały skutki deflacyjne wycofywania wkładów, tezauryzacji banknotów i wstrzymywania się od obrotów, i to bez żadnej obawy wywołania przez to niepokoju czy popłochu, czy też jakichkolwiek objawów inflacyjnych: ostrożność w udzielaniu kredytu i wieloletni umiar Banku Polskiego stworzyły kapitał zaufania, z którego można spokojnie czerpać w takich czasach wyjątkowych, jak obecne i nie zapominajmy, że umiejętna polityka neutralizowania deflacji w właściwej mierze i w odpowiedniej chwili zastosowana zapobiega, a nie sprzyja popadnięciu w ostateczność inflacyjną;

4) rząd uzyskał w tych dniach zagraniczną pożyczkę elektryfikacyjną w wysokości 60 milionów złotych; uważam dalszy dopływ kapitału zagranicznego do Polski za zupełnie pewny, tak że już dzisiaj możemy i powinniśmy zachowywać się tak i taką prowadzić politykę gospodarczą, jak gdyby pożyczka zagraniczna już wpłynęła. Wzmocnienie szans pokoju przez zwiększenie potencjału gospodarczego i militarnego Polski jest tak oczywiste, że nie można wątpić, iż sprawa uzyskania kredytów zagranicznych jest kwestią niedalekiej przyszłości. Te kredyty muszą wpłynąć wysoce ożywczo na koniunkturę, pozwalając na wzrost importu, produkcji i zatrudnienia. Wreszcie:

5) silny bojkot towarów niemieckich zagranicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, otwiera dla Polski ogromne perspektywy eksportowe, które też mogą bardzo dodatnio oddziałać na koniunkturę.

ABSTENCJONIZM GOSPODARCZY — ZACHĘTĄ DLA AWANTURNIKÓW!

Na zakończenie swego wywiadu udziela prof. Krzyżanowski parę surowych upomnień tym, którzy, zbyt skłonni do trwożliwości, wycofują się w chwili obecnej z wszelkiej działalności gospodarczej, działając w ten sposób na szkodę nie tylko własną, gdyż pozbawiają się normalnego zysku i dochodów, ale i całego społeczeństwa i gospodarstwa narodowego, gdyż unieruchomiają kapitały, których i tak Polska ma za mało.

Podkreślając raz jeszcze, że uważa on zmniejszenie obrotów za „zjawisko bardzo przejściowe, które powinno ustąpić w ciągu kilku tygodni", dodaje prof. Krzyżanowski następujące słowa:

Trzeba pamiętać, że **każde, choćby na najkrótszy okres, wstrzymywanie się od zakupów jest współdziałanie z wrogiem pokoju, jest stwarzaniem nadziei dla awanturników.** Nadziei zresztą płonnych. Bo Polskę w roku 1939 oczekuje napewno nie kryzys i załamanie, ale przeciwnie okres boom'u i dużego ożywienia.

Gospodarka wojenna przed wojną

(Dokończenie ze str. 1-ej)

bucji i t. d. Musi być sporządzony dokładny inwentarz podaży, zdolności produkcyjnej i zapotrzebowania cywilnego i wojskowego; musi być przygotowana kontrola pracowników, reglamentacja płac, przeszkolenie pracowników, zakaz produkcji zbytkownej i t. d. i t. d. „Wiele z tych rzeczy, powiada wyżej wspomniane pismo, nie da się zrobić bez dezorganizowania życia gospodarczego — wcześniej jak po wybuchu wojny, ale muszą być one wcześniej przestudiowane i ustawodawczo przygotowane".

Pogląd ten zatem wyłania trzecią alternatywę: przygotowanie wojny w biurach i ustawach, stworzenie jak gdyby aparatu regulaminowego, który zacznie dopiero działać w chwili wybuchu wojny. Nie ulega jednak wątpliwości, że aparat ten poczyna już funkcjonować w miarę jak rozrasta się przeprowadzanie zbrojeń. Wtedy z konieczności dokonywa się stopniowa mobilizacja przemysłu, reglamentacja importu, rynku finansowego (sprawy dewizowe), kontrola cen i t. p. Życie staje się wtedy silniejsze od wszelkich zasadniczych „punktów widzenia".

E. L.

Teraz kolej na giełdy

Wiadomo, że we Francji rząd Daladiera, w szczególności zaś minister Finansów Reynaud, przeprowadzili daleko idącą sanację życia gospodarczego i podnieśli rentowność przedsiębiorczości prywatnej. Obecnie toczy się we Francji szeroka kampania przeciwko abstencjonizmowi gospodarczemu. Korespondent jednego z pism belgijskich opowiada, że we wszystkich wystawach i sklepach Paryża widnieją na czołowych miejscach napisy: „Kupując **teraz**, wzmagasz siłę obronną kraju!" I — dodaje ten korespondent — napisy te są skuteczne. Wszędzie: w sklepach, w restauracjach, w małych „bistro" stwierdzają zgodnie: ludzie kupują więcej i chętniej. Poprzednia psychoza tezauryzacji ustępuje. Nastroje aktywności gospodarczej wzmagają się.

Wzmożeniu aktywności na jednym z najważniejszych odcinków gospodarstwa kraju: na giełdzie paryskiej, poświęcona jest kampania, podjęta w ostatnich dniach przez zbliżony do min. Reynaud wielki dziennik gospodarczy francuski, **„Agence Economique et Financiere"**. Kampania ta rozpoczęta została przez wielki, świetnie napisany artykuł wstępny, zwracający tym więcej uwagi, że zwykle w piśmie tym w ogóle nie drukuje się artykułów wstępnych. Bardzo znaczna część wywodów tego artykułu ma pełne zastosowanie i do Polski. Warto więc zaznajomić się z nimi bliżej.

„Papiery wartościowe francuskie", w szczególności zaś papiery dywidendowe powinny w niedalekiej przyszłości zyskać wydatnie na kursie, o ile tylko nieprzewidziane wypadki międzynarodowe nie przekreślą tej tendencji" — oto zasadnicze twierdzenie, wypowiedziane na wstępie artykułu. Należy więc kupować walory francuskie, należy kupować w szczególności akcje. Kto kupi obecnie akcje, nie pożałuje tego, przeciwnie, doskonale na tym zarobi. Pismo wskazuje na szereg przyczyn, dla których powinna w niedalekiej przyszłości nastąpić wydatna zwyżka walorów giełdowych. Oto najważniejsze z nich:

1) Wszystko przemawia za tym, że znajdujemy się w przededniu światowej poprawy gospodarczej. W każdym razie w obliczu takiej poprawy znajduje się Francja, która od roku blisko utrzymuje bez zmiany kurs swej waluty, Francja, w której praca obecnie nie jest zakłócona żadnymi zaburzeniami socjalnymi, Francja, która, wraz z Anglią, konstruuje obecnie „barrage de la paix", „szaniec pokoju", mający uniemożliwić wszelkie akresje na przyszłość. Zasługuje na uwagę, że równocześnie niemal, zupełnie niezależnie od Francuzów z analogicznymi poglądami występuje w Polsce prof. Krzyżanowski, cytowany przez nas osobno. Analogiczne, jak we Francji, warunki pod tym względem istnieją i u nas. I u nas kurs waluty jest w pełni zrównoważony, praca wewnątrz kraju odbywa się bez zaburzeń, mocne stanowisko Rzeczypospolitej oddaliło narazie grozę wojny od naszych granic i zyskało nam cennych sojuszników i sprzymierzeńców. „Barrage de la paix", w którym i Polska odgrywa poważną rolę, skoro tylko zostanie ostatecznie scementowany, przyczyni się w poważnym stopniu:

2) Sytuacja techniczna akcji francuskich jest korzystna. Wskaźnik ich kursu, aby wyrównać się ze stanem z r. 1913, przy uwzględnieniu dewaluacji franka, powinien wynosić 1.200, przy uwzględnieniu samego tylko poziomu cen conajmniej 700. Tymczasem wynosi on obecnie, już po kilku miesiącach słabej zwyżki 236. Jest więc, stwierdza pismo, miejsce na wydatną zwyżkę...

I tutaj jest sporo analogii do sytuacji polskiej. Nie trzeba już tu sięgać do lat przed r. 1914, gdyż porównanie z tym okresem dla większości przedsiębiorstw polskich nie dałoby się przeprowadzić. Ale wystarczy porównać chociaż poziom kursów wszystkich naszych akcji z lat 1928/9 z poziomem obecnym. A przecież wartość wewnętrzna naszych akcji od tego czasu tylko wzrosła, inwestycje odnośnych przedsiębiorstw powiększyły się, nieraz w dwójnasób. Toteż doskonale zastosować się dadzą do sytuacji polskiej i dalsze wywody na ten temat organu francuskiego:

Akcje są najbardziej niesprawiedliwie maltretowane przez giełdę. Dość przejrzeć ich bilanse, zbadać rozwój ich aktywów, obserwować wypłaty ich dywidend, by przekonać się jak niesłusznie nisko są one notowane. Np. dywidendy, wypłacone za r. 1938 były o wiele wyższe niż za r. 1937. W wielu wypadkach zwyżka ta sięgała 50%.

I tutaj istnieją analogie polskie. Przypomnijmy chociażby wielokrotnie podkreślane przez sfery miarodajne stanowisko pozytywne wobec rentowności spółek akcyjnych, wobec wypłacania przez nie normalnych, dostatecznych dywidend akcjonariuszom. Przypomnijmy fakt, że znaczna część naszych akcji przynosi stale rosnącą dywidendę!

4) Jeśli z powyższych warunków korzysta całe gospodarstwo francuskie, to szereg przedsiębiorstw i gałęzi przemysłu uzyskał jeszcze dodatkowe korzyści; dotyczy to górnictwa węglowego, hutnictwa, przemysłu metalowego, chemicznego, przed siębiorstw elektryfikacyjnych. Niezbędna decentralizacja przemysłu obronnego ożywiła tętno gospodarcze, pobudziła handel, transport i ruch budowlany w zaniedbanych dotąd ośrodkach. Wszystko to, zdaniem pisma, powinno przyczynić się do wzrostu rentowności przemysłu i kursów akcji przemysłowych. Szczególnie wzrosnąć powinny kursy wielkich towarzystw przemysłowych, które przez cały czas kryzysu administrowane były z wręcz wzorową ostrożnością. Obecnie przychodzi kolej na zebranie owoców tej ostrożności.

I tutaj istnieją doniosłe analogie! Przecież cały szereg naszych czołowych walorów — że wymienimy tylko takie faworyty giełdy jak Starachowice i Ostrowiec — to papiery par excellence zbrojeniowe, to udziały zakładów, odgrywających niezwykle doniosłą rolę w dozbrojeniu naszego kraju, zakładów, które niewątpliwie w obecnej sytuacji nie tylko pracują pełną parą, ale rozbudowują się na szeroką skalę. Już ta okoliczność powinna wystarczyć dla bardziej optymistycznej oceny ich perspektyw, niż ta, która wynikałaby z ich obecnego kursu giełdowego!

Prawda — istnieją trudności u nas, jak istnieją trudności i we Francji. Ale rozmach życia gospodarczego powinien tutaj, zarówno i tam odnieść zwycięstwo nad przeszkodami, które stają mu w drodze. Zwłaszcza, że istnieje spora ilość swobodnych kapitałów, mogących, poprzez lokaty w walorach giełdowych, przyczynić się do ożywienia całości życia gospodarczego. We Francji są to przede wszystkim kapitały uciekinierskie, powracające dziś do kraju. W Polsce są to kapitały tezauryzowane w formie banknotów, wycofane w ostatnich miesiącach z instytucji finansowych i z obrotów gospodarczych. Właściciele tych kapitałów powinni zastanowić się poważnie nad końcowymi słowami artykułu wspomnianego francuskiego pisma:

„Patriotyzm i interes każą postępować jednakowo.

Niektórzy boją się zrezygnować z ostrożności, która stała się dla nich już przyzwyczajeniem. A jednak trzeba zrozumieć, że chwila jest bliska, w której długo ukrywane nadzieje będą mogły nagle się ujawnić. Wtedy wolary, które tak długo znajdowały się w niełasce, podniosą się z błyskawiczną szybkością.

Prawda, że po kryzysie tak długim i ciężkim, trzeba o wiele więcej odwagi, by być zdecydowanym optymistą, aniżeli by trwać na stanowisku bezpłodnej negacji. Ale trzeba pamiętać tak samo, że ci, którzy pierwsi będą mieli tę odwagę, obficie na tym zarobią".

Życzymy naszym czytelnikom, by wśród nich znalazło się jaknajwięcej takich, którzy na tę odwagę się zdobędą i na tej swej odwadze dobrze zarobią.

Ustawa o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w spółkach akcyjnych

Poniżej przytoczona w dosłownym brzmieniu „Ustawa z dn. 25 maja 1939 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach" została wydana w celu zapewnienia akcjonariuszom dywidendy w razie jeżeli zyski są odpowiednio wysokie.

Przepisy tej ustawy zmierzają do niedopuszczenia, aby osiągnięte przez przedsiębiorstwo zyski były używane na wynagrodzenia władz spółki ze szkodą akcjonariuszów, zwłaszcza drobniejszych. Chodzi nie tylko o obronę interesów materialnych drobnych kapitalistów, ale o polepszenie warunków, w których mógłby stopniowo rozwinąć się nasz rynek kapitałowy. Oczywiście bowiem akcje mają szanse poprawienia swych kursów, a więc umożliwienia ewent. nowych emisyj, jeżeli będą przynosiły dochód posiadaczom.

Art. 1. W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 r. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 496) wprowadza się następujące zmiany:

1) po art. 3 dodaje się nowe art. 3a, 3b i 3c o brzmieniu:

„Art. 3a. Prawo wniosku o ograniczenie wynagrodzeń w spółkach akcyjnych służy Ministrowi Przemysłu i Handlu, a w stosunku do spółek bankowych i ubezpieczeniowych — Ministrowi Skarbu.

Art. 3b Ustawa nie ma zastosowania jeżeli dywidenda:

a) uchwalona za ostatni rok operacyjny wynosiła co najmniej 4%,
b) za dwa ostatnie lata operacyjne wynosiła łącznie co najmniej 7%,
c) za trzy ostatnie lata operacyjne wynosiła łącznie co najmniej 10%.

Ustawa nie ma również zastosowania, jeżeli:

a) spółka pokryła straty z lat ubiełych w sumach równych lub wyższych od podanych w ust. 1,
b) spółka wydała na pokrycie strat sumy niższe od przewidzianych w ust. 2, dywidenda zaś nie jest mniejsza od różnicy między dywidendą, określoną w ust. 1, a sumą, wydaną na pokrycie strat,
c) w spółkach, wymienionych w art. 3a, dokonano produktywnych i celowych inwestycyj przy zachowaniu warunków, które określi rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 3c. Właściwy minister może postawić wniosek, przewidziany w art. 3a, jedynie na przedstawienie akcjonariuszów, reprezentujących 1/10 część kapitału akcyjnego i po przeprowadzeniu kontroli finansowo gospodarczej.

Akcje, względnie kwity zastawnicze, uzasadniające prawo tych akcjonariuszów przedstawiania odnośnego wniosku, winny być złożone do depozytu w sposób, który określi właściwy minister.

Zarząd spółki jest obowiązany osobom, upoważnionym przez właściwego ministra do przeprowadzenia kontroli, dostarczyć wszelkich materiałów, umożliwiających tę kontrolę, przy czym nie może zasłaniać się tajemnicą handlową, bądź techniczną.

Spółka ponosi koszty kontroli. Właściwy minister może jednak obciążyć kosztami kontroli solidarnie wnioskodawców, jeżeli w wyniku jej okaże się, że wniosek był rażąco bezzasadny.";

2) w art. 8 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„0soby, przeprowadzające kontrolę na wniosek właściwego ministra, są obowiązane do zachowania w tajemnicy wszelkich danych, uzyskanych w toku dokonywania swych czynności.";

3) w art. 10 na końcu dodaje się zdanie: „Nie dotyczy to jednak członków rad nadzorczych i komisyj rewizyjnych, dla których odpowiednie wynagrodzenie wynosi 1.000 zł. miesięcznie lub 12.000 zł. rocznie, jeśli chodzi o członków rad nadzorczych, a 500 zł. miesięcznie lub 6.000 zł. rocznie, jeśli chodzi o członków komisyj rewizyjnych.";

4) po art. 13 dodaje się art. 13a o brzmieniu:

„Art. 13a. Władza, na której wniosek nastąpiło ograniczenie wynagrodzeń, może — na przedstawienie organu zarządzającego przedsiębiorstwa — znieść to ograniczenie, jeżeli po obniżeniu nadmiernych wynagrodzeń stan finansowy przedsiębiorstwa ulegnie poprawie w tym stopniu, iż odpadną przyczyny, które uzasadniały obniżenie.";

5) art. 14 skreśla się;

6) art. 16 otrzymuje brzmienie:

„Art. 16. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrom Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w porozumieniu z właściwymi ministrami.";

7) w art. 17 skreśla się wyrazy: „na wniosek Ministra Sprawiedliwości".

Art. 2. Upoważnia się Ministra Przemysłu i Handlu do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 r. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 496) z uwzględnieniem zmian, wynikających z przepisów, ogłoszonych przed dniem wydania jednolitego tekstu.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Sprawozdanie z giełd międzynarodowych

ZNOWU ZNIŻKA

Po poprawie zeszłego tygodnia, przyszła znowu kolej na zniżkę. Wahadło giełdowe nie zawodzi. Tym razem znowu szuka się przyczyn politycznych. Powodem zniżki, jaka nastąpiła w ostatnich dniach tygodnia w Londynie i Paryżu miał być znowu, raz jeszcze, niepokój o losy Gdańska, którym szczególnie troskliwie zajmowała się plotka międzynarodowa. Znowu, jak zwykle, wymieniano daty — tym razem miała to być niedziela 11 b. m. Piszemy te uwagi w poniedziałek, 12-go i jako nic nie widać z zapowiadanych okropności. W każdym razie, tymczasem kursy spadły.

CHARAKTERYSTYKA SYTUACJI

Swoją drogą, dziwne uczucie opanowuje nas, kiedy czytamy sprawozdania giełdowe paryskie i londyńskie. Okazuje się, że stosunki na tych wielkich, świa towej miary, giełdach są wcale podobne do naszych. Taka np. Agence Economique et Financiere w ten sposób charakteryzuje sytuację na giełdzie paryskiej:

„Obroty są tak minimalne, że kilka zleceń wystarcza, by dokonać prawdziwego przewrotu w kursach notowanych".

Da się też do nas zastosować i dalsza uwaga francuskiego pisma:

„W Berlinie i Frankfurcie bacznie obserwują przebieg wypadków na rynku francuskim. Nie trzeba wymieniać tu powodów tego zainteresowania, dalekiego od wszelkiej życzliwości. Wydatna poprawa walorów francuskich w chwili obecnej stworzyłaby nastrój poważnie utrudniający propagandę niemiecką".

CISZA NA GIEŁDACH NIEMIECKICH

Coprawda i Niemcy nie mają znowu zbyt wiele powodu do chlubienia się nastrojami swych giełd. Wprawdzie w warunkach gospodarki reglamentowanej, panującej w Niemczech znaczenie tych giełd jest minimalne, ale mimo wszystko warto zaznaczyć, że obroty na giełdach niemieckich zmniejszyły się do minimum, a kursy pozostają nadal na poziomie bardzo niskim.

Prasa niemiecka — jak wiadomo w Niemczech nie ma prasy poza oficjalną — tłumaczy to terminami płatności podatkowych, pochłaniających rzekomo swobodne kapitały. Ale zdaje się, że w tej bierności giełd kryje się również sporo strachu przed „niewiadomym", grożącym Rzeszy, przed kresem groźnego konfliktu, ku któremu, co raz to widoczniej prowadzi ją jej obecne kierownictwo.

NOWE PRÓBY „POROZUMIENIA"

Próbie powstrzymania Niemiec przed pogrążeniem się w ten konflikt poświęcone były ostatnie przemówienia ministrów angielskich, Halifaxa, Chamberlaina, Simona. Zdaje się jednak, że koła gospodarcze angielskie i francuskie nie przywiązują już wiele nadziei do tych prób — świadczy o tym bierność kursów, które ani nie drgnęły na wiadomość o wygłoszeniu.

Rzecz charakterystyczna: kursy na giełdach Zachodu podnoszą się już tylko na wiadomość o zawarciu nowych sojuszów, czy porozumień, na wiadomość o powodzeniu pertraktacji z Rosją, na wiadomość o entuzjastycznym przyjęciu króla angielskiego w Stanach. Pokojowe mowy nie wywołują już entuzjazmu. Widocznie znaczna część kół giełdowych uważa, że sojusze wojskowe są o wiele skuteczniejszym zabezpieczeniem pokoju od najbardziej pojednawczych mów. I kto wie, czy nie ma ona racji.

PAPIERY POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Na giełdzie w **Paryżu** notowano: Huta Bankowa 183 frs., Sosnowieckie Towarzystwo Kopalń Węgla 236 frs., Cynkownie Śląskie 69 frs., Sosnowieckie Towarzystwo Fabryk Rur 137 frs., Ludwik Spiess i Syn 136 frs.

Na giełdzie **brukselskiej** notowano: Siła i Światło 214 frs., Ostrowieckie 191 frs., Cynkownie Śląskie 56,5 frs., Południowo - Polskie Huty Szkła 257,5 frs.

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Nowy Jork: 4½% dolarowa (skonwert.) 34 — 30.50 — 34; 8% Dillon. 54 — 51.50; 4½% Stabilizacyjna (skonwert.) 43—42; 4½% Warszawy (skonwert.) 27.50 — 27.38 — 27.50; 7% Śląska 30.75.

Paryż: 7% stabilizacyjna 31.85 — 30.50; 4½% stabilizacyjna (skonwert.) 30.18 — 29.54.

Tydzień giełdowy

Tendencja na giełdzie była przez tydzień ub. niejednolita, z przewagą tendencji słabej. Obroty nadal utrzymywały się na poziomie bardzo niskim: w chwilach osłabienia tendencji dawał się odczuć dotkliwy brak popytu uniemożliwiający ulokowanie choćby nieznacznych par tii, w chwilach zaś usztywnienia kursów występował niemniej dotkliwy brak materiału, który w równej mierze utrudniał dokonywanie większych transakcji. Przyczyna jest tu, od szeregu tygodni, ta sama: publiczność stroni od giełdy, brak więc tego czynnika, który reagował popytem względnie podażą na każde wahanie kursów. Pakiety walorów znajdują się nagół w „mocnych rękach", nie chcących bynajmniej sprzedawać po obecnych kursach, dalekich od rzeczywistej wartości wewnętrznej poszczególnych papierów, ale, z drugiej strony, unikających również wszelkich dalszych „engagements".

Obok tego działa również szereg czynników ubocznych: wahania plotek politycznych, zwłaszcza zagraniczno - politycznych, przeskakujących od hiper - optymizmu do hiper - pesymizmu, jednakowo nieuzasadnionego jak pierwszy, spowodowana w dużym stopniu właśnie tymi plotkami tezauryzacja banknotów, unieruchomiająca spore sumy kapitałów, dotąd pracujących na giełdzie, wreszcie — deflacyjne działanie wpłat pożyczkowych, których termin właśnie przypadał w ub. tygodniu. Nagół jednak słyszy się teraz o wiele częściej niż dotąd głosy optymistyczne, przewidujące rychłą poprawę sytuacji na giełdzie.

Papiery państwowe nagół zyskały na kursie w ciągu tygodnia. Listy zastawne wykazywały tendencję bardziej chwiejną: Ziemskie Warszawskie osłabły nieco, inne — nieco się wzmocniły.

Akcje były niejednolite. Bank Polski po spadku na 104,5, doszedł pod koniec tygodnia znowu do kursu poniedziałkowego 106. Spadły przeważnie akcje przemysłowe: Cukier i Węgiel Warszawski, Lilpop, Ostrowiec, Starachowice. Tylko Modrzejów podniósł się, bardzo zresztą nieznacznie, z 19 na 20 zł.

RUCH KURSÓW

Dewizy: Amsterdam 283.45—282.40 — 283.40; Berlin 212.54; Bruksela 90.60 — 90.65; Helsingfors 11—10.97; Kopenhaga 111.30—111.35 — 111.30; Londyn 24.92 — 24.94 — 24.92; Mediolan 27.97; Nowy Jork czek 5.31¾ — 5.32; Nowy Jork telegraficzny 5.31¾ — 5.32⅛; Oslo 125.20 — 125.30 — 125.25; Paryż 14.11; Sztokholm 128.35 — 128.40 — 128.25; Zurych 120.15 — 119.95.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 77.50 — 76.50 — 80; serie I em. 81.25 — 83.50; 3% Prem. Poż. Inwestycyjna II em. 79 — 77.75 — 81; serie II em. 83.50—85; 4% Prem. Poż. Dolarowa 40.25—39.50 — 40; 4% Poż. Konsolidacyjna (odc. większe) 61.75 — 61.50; (odc. drobne) 61.75 — 61; 4½% Wewnętrzna Poż. 1937 r. 60.50 — 60.75; 5% Poż. Konwersyjna 1924 r. 65; 5% Konwers. Poż. Kolejowa 61; 5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego 81; L. Z. i 0blig. Banku Gospodarstwa Krajowego: 5½% — 81; 6% — 97.

Listy zastawne hipoteczne: 5½% (funtowe) Przemysłu Polskiego 81.75; 4½% Ziemskie w Warszawie V serii 60 — 57.50 — 59 — 58.75; L. Z. Miejskie w Warszawie: 4½% 68.50—68.75; 5% 1925 r. 71 — 73; 5% 1933 r. 66.50 — 65.50 — 68 — 67; (odc. 1000 zł. 69.50 — 68.25 — 68.75; 5% 1936 r. 63 — 66; 5% m. Łodzi 1933 r. 60 — 59.50 — 60.50; 5% m. Łodzi 1938 r. r. 59: 5% m. Częstochowy 1933 r. 59; 5% m. Piotrkowa 1933 r. 55.50: 6% Oblig. m. Warszawy VIII — IX Poż. 68.50.

Akcje: Bank Handlowy 44; Bank Polski 106 — 104.50 — 106; (imienne) 105 — 103.50 — 105; Leszczyński i S-ka 120 (ex-kupon); Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.25 — 35.25 — 35.75; Warsz. Tow. Kopalń Węgla 33.50 — 32.25 — 33; Lilpop. Rau i Loewenstein (ex-kupon) 86 — 84 — 84.50; Modrzejów 19 — 20; Norblin 97.50 — 97; Ostrowiec 83—80—81; Starachowice (ex-kupon) 54 — 52 — 52.50; Zieleniewski 63 — 62; Haberbusch i Schiele 56 (ex-kupon).

KURSY NIEURZĘDOWE

Papiery procentowe: 3% Renta Ziemska 1000 zł. 49.25 — 49.50 — 48.50; 500 zł. 54.50 — 60 — 55; 100 zł. 75: 4½% L. Z. Wil. B-ku Ziemskiego I — II em. 57.

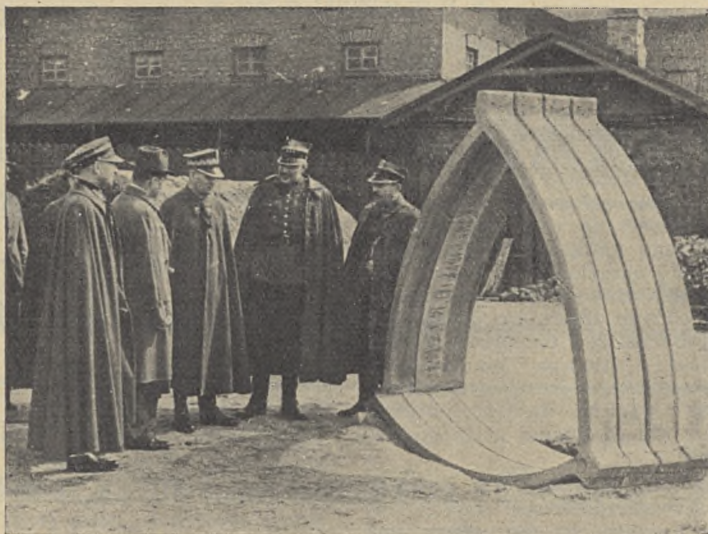
Akcje: Cerata 37; **Kijewski i Scholtze** 18; **Przemysł Chemiczny** 43 — 45; **Sole Potasowe** 28 — 29; **Radocha** 60; **Puls** 77.50 — 78; **Strem** 40; **Spiess** 43 — 45; **Nitrat** 200 — 205; **Grodzisk** 72 — 75; **„Elektryczność"** 110 (z prawami), 90 — 95 (bez praw); **P. T. E.** 30; **Elektr. Krakowska** 40; **Elektr. w Pruszkowie** 73 — 75; **„Siła i Światło"** 58 — 59; **Ciechanów** 58; **Chodorów** 76; **Garbów** 60; **Gosławice** 31 — 32; **Kruszwica** 825; **Lublin** 60; **Ostrowite** 52 — 53; **Strzyżów** 75; **Trawniki** 85; **„Firley"** 12; **Wołyń** 32; **Cegielski** 57 — 58; **Pierwsza Fabr. Lokomotyw** 75; **Pocisk** 120 — 125; **Rohn i Zieliński** 60—63; **Rudzki** 12 — 11.50; **Nobel** V em. 24; **„Elibor"** 42 — 44; **Jabłkowscy** 42; **Klucz. Fabr. Papieru** 50; **Tomasz. Fabr. Jadwabiu** 190; **Zawiercie** 6—8.

Żelbetowe schrony członowe typu „WIBBET"

(Zgłoszone do Urzędu Patentowego za Nr. 61203)

Ostatnio dużo czytaliśmy w prasie o patentowanych schronach członowych „WIBBET", odznaczających się obok doskonałej konstrukcji niezwykle niską ceną, wynoszącą 4.500 złotych (schrony na 25 osób).

Żelbetowe schrony „Wibbet" są przeznaczone do zabezpieczenia przeciwlotniczego pracowników zakładów przemysłowych, uczniów w szkołach i t. p. oraz we wszystkich tych wypadkach, gdy w piwnicach domów brak jest pomieszczeń lub istniejące nie nadają się na schrony. Mogą być one również użyte, jako schrony publiczne, lub mieszkalne ustawione na podwórzu domów, oraz podziemne przejścia.



Elementy składowe schronu wyrabianego przez firmę „Wibbet", Warszawa, Korsaka 3/5, tel. 10-90-45.

Schrony „WIBBET" dają zabezpieczenie stopnia IV, t. j. chronią skutecznie od wtórnych działań bomb burzących: podmuchu, gruzu, odłamków i od gazów bojowych.

Zdawałoby się, że powyższe zabezpieczenie nie przedstawia poważnej wartości, a przecież lwia część wypadków, wynikłych z ataków bombowych jest właśnie następstwem t. zw. wtórnego działania bomb burzących.

Schrony „Wibbet" są niezwykle tanie, proste i mocne w konstrukcji. Elementem składowym jest odcinek łuku o cięciwie dwumetrowej, grubości ośmiocentymetrowej, wadze dziewięćdziesięciokilogramowej, wykonany z betonu wibrowanego, którego kompozycja jest właśnie specjalnością firmy.

Schron na 25 osób długości 13 metrowej posiada 3 drzwi stalowych gazoszczelnych, zespół wentylacyjny i dwie klapy nadciśnieniowe, ścianka przedziałowa drewniana do ustępu, kubeł szczelny na nieczystości i ławki.

Schrony mogą być budowane na 50 ludzi z tych samych elementów. Wówczas mają długość 21 m.

Schrony „Wibbet" nie koniecznie muszą być wkopane w ziemię. Do montażu schronu potrzebny jest zastęp złożony z czterech ludzi.

Żelbetowe schrony członowe typu **„Wibbet" zatwierdzone zostały przez Inspektorat O. P. P. oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.**

Jak dowiadujemy się, wynalazkiem powyższym zainteresowały się miarodajne czynniki, to też schrony typu „Wibbet" mają zapewnioną przyszłość.

Liczne zakłady przemysłowe zamierzają zainstalować u siebie „wibbetowskie" schrony w nader pokaźnej liczbie, aby przygotować zabezpieczenie dla kilkuset osób.

Schronami interesują się również szkoły.



Schron typu „Wibbet" wyst. na Targach Poznańskich.

Schrony patentowane „Wibbet" przewyższają podobne schrony pomysłów zachodnioeuropejskich tak pod względem konstrukcji, jak i mocy użytych do budowy materiałów. Zwłaszcza beton wibrowany jest w tym wypadku wprost niezastąpiony.

O czym każdy powinien wiedzieć

Ciągłość pracy ludzkiej, a więc zapewnienie przyszłości sobie i dzieciom, przez gromadzenie środków pieniężnych na dalsze potrzeby każdego warsztatu, czy będzie nim rola, czy też rzemiosło lub handel, wymaga nieodzownego odkładania części zarobków, czy też dochodów w postaci ciułania drobnych lub większych oszczędności, jako zasobów.

Tylko człowiek lekkomyślny może lekceważyć gromadzenie środków pieniężnych na potrzeby przewidywane lub też na potrzeby, których z góry przewidzieć nie może.

Tylko własny kapitał, rozumiany jako własna energia zaoszczędzona w okresie pomyślnej wytwórczości, zapewnić następnie może jednostce pracującej niezależność i samodzielność.

Zanim kapitał zostanie zgromadzony przez jednostkę w dostatecznej ilości przez drobne jego odkładanie i to nieraz przez szereg lat bywa on składany zazwyczaj do kas oszczędności lub banków. Te kwoty drobne, które w ręku poszczególnego wkładcy stanowić mogą dziesiątki, czy setki zaledwie złotych nie dają możności na razie posiadaczowi drobnego kapitału zużytkowania go na cel określony. Poszczególne atoli kwoty drobne, składane masowo do jednego zbiornika, jakim jest kasa lub bank, i to przez tysiące wkładców, — tworzą już pokaźne sumy pieniężne, które w ręku zarządów kas i banków stają się potężną dźwignią dla ożywienia życia gospodarczego.

Powiedzmy to samo w słowach prostych: posiadacz stu złotych nie będzie kupować za nie placu, ani domu budować, choć to sam uczynić pragnie po zgromadzeniu przez siebie, dajmy na to, pięciu tysięcy złotych. Jeśli natomiast takich wkładców pięćdziesięciu uskłada do kasy lub banku po sto złotych każdy — to w wyniku zbiorowej energii utworzy się kapitał w sumie również pięciu tysięcy złotych i kapitał ten stanie się już kwotą, z której trzeci — pożyczkobiorca — za opłatą procentu zasilić może swe potrzeby kredytowe na określony cel gospodarczy, i to w tym czasie, gdy poszczególni stuzłotowi wkładcy nie mogą jeszcze spożytkować swych pieniędzy na cele własne.

Z jednej strony wkładca otrzymuje dochód w procencie od kapitału ciułanego w kasie, z drugiej zaś strony będący w potrzebie pożyczkobiorca korzysta z kapitału, opłacając kasie należny procent. Na tym polega żywy obrót pieniężny w instytucjach finansowych, w których składany kapitał jest nie „bezroboczy”, lecz stanowi dalszy bodziec pracy ludzkiej.

Tak więc instytucja finansowa pełni rolę pośrednika między rzeszą drobnych ciułaczy z osobami poszukującymi kredytów.

Do takich instytucji oszczędnościowo - kredytowych należą komunalne kasy oszczędności (KKO).

KKO są instytucjami publicznymi, gdyż założone są przez samorządy powiatowe lub miejskie i działalność ich nie ma na celu zysków.

KKO są b. ściśle związane z lokalnym życie gospodarczym i z miejscową ludnością. Działając na terenie swego powiatu lub miasta kasy mają możność dokładnie poznać stan gospodarczy i potrzeby mieszkańców. Z drugiej strony są pod czujną kontrolą miejscowego społeczeństwa, które doskonale zna stan interesów swej KKO i dzięki temu darzy ją zaufaniem. Pieniądze zebrane w formie wkładów na terenie powiatu lub miasta kasa rozpożycza tylko wśród ludności miejscowej.

Aby KKO mogły się rozwijać muszą zdobyć zaufanie ludności, więc dać jej pewność, że pieniądze złożone w kasach na książeczki oszczędnościowe są całkowicie bezpieczne. Pewność ta opiera się na wielu czynnikach. Przede wszystkim za wkłady złożone w kasie ręczy dany powiat, czy miasto całym swym majątkiem i dochodami. Każda kasa musi mieć kapitał zakładowy w wysokości co najmniej 50 tys. złotych. Kapitał wraz z funduszem zasobowym kasy, który powiększa się co roku z nadwyżek bilansowych—stanowi dalszą gwarancję wkładów. Kasom wolno prowadzić tylko takie operacje finansowe, które są przewidziane w ich statutach, a więc całkowicie pewne i dalekie od spekulacji. Nad gospodarką kas pełni ścisły nadzór dany samorząd przez komisję rewizyjną kasy, dalej Związki rewizyjne kas, które co roku przeprowadzają w kasach rewizje za pośrednictwem fachowych inspektorów, wreszcie ogólny nadzór ma państwo przez Ministerstwo Skarbu.

Każdy mieszkaniec miasta, czy powiatu może złożyć swe oszczędności w kasie już począwszy od 1 złotego. Otrzymuje w KKO książeczkę oszczędnościową, która stanowi dokument stwierdzający, że posiada w kasie taką to sumę oszczędności czyli wkład. Wkładca może w każdej chwili lub w umówionym terminie podjąć z kasy swój wkład w części lub w całości jedynie za przedstawieniem książeczki, w której kasa czyni odpowiedni zapis. Już na drugi dzień po dokonaniu wpłaty kasa liczy oprocentowanie od złożonych pieniędzy. Procenty wypłaca się lub dopisuje na książeczce 2 razy do roku. W ten sposób wkładca otrzymuje procent od procentu.

Posiadanie wkładu w KKO zapewnia wkładcy obok oprocentowania szereg korzyści. Wkłady otoczone są tajemnicą. Kasa może ujawnić nazwisko wkładcy i sumę jego oszczędności tylko na polecenie sądu. Wkłady do wysokości zł. 2.500 nie mogą być zajęte przez komornika lub sekwestratora za długi lub podatki wkładcy. Procenty od wkładu nie podlegają żadnym podatkom. Wreszcie wkładca ma pierwszeństwo przy uzyskaniu z kasy pożyczki.

KKO udzielają z zebranych pieniędzy pożyczek odpowiednio zabezpieczonych, a więc na weksle z 2 podpisami osób majątkowo odpowiedzialnych, na hipoteki domów lub gruntów, pod zastaw papierów wartościowych, książeczek lub innych wartości. Pożyczki są stosunkowo nisko oprocentowane, gdyż KKO nie pracują dla zysku.

W ten sposób rolnik, kupiec, drobny przemysłowiec, rzemieślnik, pracownik umysłowy, czy fizyczny znajduje w Kasie źródło dogodnego kredytu, czy to na kupno ziemi, inwentarza i zagospodarowanie, czy na kupno towarów, czy też maszyn, narzędzi i surowców, czy wreszcie na inne potrzeby.

KKO udzielają kredytów przeważnie drobnych, raz dlatego, że w ten sposób najwięcej ludzi może z kredytów tych korzystać, a po wtóre dlatego, że pracując z ludnością średnio i małomieszczan mało zamożną kasy muszą wysokość pożyczek stosować do wysokości zabezpieczenia, jakiego pożyczkobiorcy mogą kasie dostarczyć. Ta kategoria „małych ludzi”, z rolnictwa, drobnego mieszczaństwa i świata pracy — nie mająca dostępu do banków — dzięki KKO może pracować i rozwijać swą działalność produkcyjną i handlową.

Jak widać z powyższego, klientela kas składa się z szerokich rzesz ludności. Ponieważ zaś kasy rozrzucone są w liczbie 358 po całej Polsce, przeto ogromna większość kas pracuje w środowiskach małomiasteczkowych. Wielkich kas, jak w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu itp jest stosunkowo niewiele. Przeważają kasy średnie i drobne z sumą wkładów od 500.000 do 2 milionów złotych.

Jak ogromną rolę spełniają te drobne instytucje finansowe w Polsce, dowodzą najlepiej cyfry. Suma zebranych przez wszystkie KKO wkładów wynosiła na dzień 31 grudnia 1938 r. 844 miliony złotych.

Z życia spółek akcyjnych

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Polskiego Tow. Ubezpieczeń „PATRIA”S. A.

Dnia 6 czerwca 1939 r. odbyło się 21-sze doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Patria” S. A. pod przewodnictwem b. min. p. Inż. Alfonsa Kühna.

Ze sprawozdania z działalności Towarzystwa w r. 1937 wynika, że zbiór składek we wszystkich działach ubezpieczeń wyniósł zł. 3.293.888.05, wykazując w porównaniu z r. 1937 znaczny wzrost, bo o 14,94%. Jednakże tak jak i w roku ubiegłym, rezultaty techniczne — jeśli chodzi o dział ubezpieczeń samochodowych — nie są pomyślne. Przy szybkim wzroście motoryzacji niedostatecznie wyszkoleni kierowcy powodują dalszy niepomierny wzrost szkodowości. Na tym odcinku działalność Towarzystwa przyczynia się niewątpliwie do utrzymania naszego stanu posiadania w zakresie pojazdów mechanicznych.

Z zysku netto, osiągniętego w roku sprawozdawczym wraz z nadwyżką przeniesioną z r. 1937 łącznie w kwocie zł. 82.148.30, postanowiono wypłacić 2½% dywidendy akcjonariuszom, przeznaczyć zł. 2.500.— na F. O. N., dokonać odpisów na kapitał zapasowy i rezerwę podatkową, a pozostałość w kwocie zł. 17.148.30 przenieść na rachunek roku następnego.

Kapitały i fundusze gwarancyjne Towarzystwa wykazują dalszy wzrost i wynoszą zł. 3.619.339.04, mających realne pokrycie w gotowiźnie, papierach wartościowych, nieruchomościach i rezerwach na rachunkach Zakładów Ubezpieczeń.

W wyniku przeprowadzonych wyborów skład władz Towarzystwa przedstawia się, jak następuje: Rada Nadzorcza — pp. Inż. Alfons Kühn, dr. Henryk Strasburger, Adam Dziedzicki, Witold Ostrowski, Karol hr Raczyński, Janusz Regulski i inż. Tadeusz Zamoyski; Zarząd — pp. Jan Adam Jeziorański, dr. Mieczysław Lilienthal, dr. Henryk Rittermann i Andzej Śliwiński.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Banku Dyskontowego Warszawskiego S.A.

W dniu 10 czerwca 1939 r. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Dr. Adama hr. Tarnowskiego 67-e Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A.

Ze sprawozdania, złożonego przez Zarząd, wynika, że w roku 1938 nastąpiło znaczne wzmożenie działalności Banku we wszystkich dziedzinach. Wkłady i salda rachunków bieżących pomimo niepokojów politycznych w Europie, wykazały w stosunku do roku ubiegłego bardzo znaczny wzrost wyrażający się kwotą przeszło Zł. 11.000.000. Kredyty dyskontowe i w rachunkach bieżących wzrosły o przeszło 9 milionów.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów uchwaliło następnie wycofanie i umorzenie 28.900 akcyj Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A., które przeszły na własność Banku w drodze ostatecznego rozrachunku z dawnymi zagranicznymi akcjonariuszami. Osiągniętą w ten sposób kwotę zużyto na odpisy, wynikające z likwidacji niektórych dawnych tranzakcyj i z bardziej rygorystycznego oszacowania aktywów.

Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium władzom Banku i odbyło wyboru ustępujących Członków Rady, do której powołano również p. min. Henryka Strasburgera.

Po Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów odbyło się posiedzenie Rady, która ukonstytuowała się, wybierając ponownie p. Dr. Adama hr. Tarnowskiego swym Prezesem oraz pp. min. Henryka Strasburgera i min. Dr. Juliusza Twardowskiego Vice-Prezesami.

Chemiczno-Farmaceutyczne Zakłady Przemysłowe

Fr. Karpiński, Sp. Akc.

Warszawa, ul. Wolność 7/9.

Bilans na dzień 31 grudnia 1938 r.

AKTYWA: I. **Majątek stały:** a) Nieruchomości zł 943.709.63, b) Maszyny i instalacje zł 424.600.67, c) Przyrządy i narzędzia fabryczne zł 57.501.98, d) Ruchomości zł 29.887.53, e) Tabor zł 136.125.70, f) Patenty i licencje zł 129.400.—, g) Nowa budowa zł 20.786.67. Łącznie zł 1.742.012.18

II. Majątek płynny: a) Surowce, wyroby gotowe i opakowania zł 520. 011.34, b) Magazyn towarów licencyjnych zł 262.101.60, c) akcje, udziały i papiery wartościowe zł 136.433.78, d) Kasa i banki zł 22.323.09 e) Weksle zł 31.302.70, f) Dostawcy i różni zł 107.979.52, odbiorcy zł 251.286.39. Łącznie zł 1.331.438.42.

III. Inne aktywa: a) Kaucje zł 9.557.26, b) Wydatki międzyokresowe zł 3.955.85. Łącznie zł 13.513.11. Razem aktywa zł 3.086.963.71.

Sumy pozabilansowe: Weksle gwarancyjne odbiorców zł 80.969.25, Różni za wydane im papiery wartościowe zł 40.591.—, Różni za gwarancje wydane w akceptach zł 109.000.—, Różni za gwarancje hipoteczne zł 120.000.—, Różni za udzielone za nich gwarancje zł 15.000.—, Ogółem aktywa zł 3.452.523.96.

PASYWA: I. **Kapitały własne:** a) Kapitał zakładowy zł 600.000.—. b) Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 146.037.09, dopisano w 1938 r. zł 14.167.—, c) Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 926.611.95, dopisano w 1938 r. zł 65.725.75, odpisano w 1938 r. zł 4.500.—, d) Inne fundusze zł 97.676.88 Łacznie zł 1.845.718.67.

II Zobowiązania: a) Wierzyciele hipoteczni zł 160.234.25, b) Banki zł 70.385. Dostawcy i Różni zł 305.180 99 d) Dostawcy licencyjni: wartość magazynu towarów licencyjnych zł 335.313.98. Saldo rachunku bieżącego zł 96.665.24. c) Odbiorcy zł 6.403.77 f) Traty zł 6.000.—. Łącznie złot. 980.183.23.

III. Inne pasywa: a) Dywidenda nie wypłacona zł 1.208.09, b) kaucje zł 10.586.25, c) Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych złotych 41.747.53. d) Wydatki międzyokresowe zł 4.076.68. e) Zysk za rok operacyjny 1938 zł 203.443.26. Łącznie zł 261.061.81. Razem pasywa złotych 3.086.963.71.

Sumy pozabilansowe: Odbiorcy za weksle gwarancyjne zł 80.969.25, Papiery wartościowe wydane różnym zł 40.591.—, Akcepty gwarancyjne złot. 109.000.—, Gwarancje hipoteczne zł 120.000.—, gwarancje udzielone za różnych zł 15.000.—. Ogółem pasywa zł 3.452.523.96.

Uwaga: Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł 211.049.90.

Rachunek Strat i Zysków za rok operacyjny 1938.

WINIEN: a) Koszty administracji ogólnej zł 326.062.37, b) Świadczenia społeczne zł 56.376.87, c) Koszty fabrykacji zł 1.724.965.91, d) Koszty sprzedaży zł 391.616.87, e) Koszty kredytów zł 72.508.41, f) Podatki państwowe i komunalne zł 85.212.44, g) Odpisy amortyzacyjne zł 65.725.75, h) Różne straty zł 7.178.77, i) Zysk czysty zł 203.443.26. Ogółem „winien" zł 2.933.090.65.

MA: a) sprzedaż zł 2.920.155.92, b) Procenty zł 3.363,37. c) Różnice kursu zł 347.30, d) Różne dochody złot. 9.224.06. Ogółem „Ma" złotych 2.933.090.65.

Bilans oraz rachunek Strat i Zysków zatwierdziło Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dniu 29.IV. 1939 r. przyczym z zysków za 1938 r. postanowiono przeznaczyć zł 5.000.— na **Fundusz Obrony Narodowej.**

Terminarz akcjonariusza

Zebrania

15 czerwca

Tow. „Elektryczność". Sp. Akc. — o godz. 11-ej w biurze Zarządu Spółki, ul. Czackiego 6.

17 czerwca

Polskie Zakł. Chem. „Nitrat", Sp Akc.. — w drugim terminie o godz 12-ej w Warszawie ul. Mińska 25.

Tow. Zakł. Przęd. Baw., Tkalni i Blecharni „Zawiercie", Sp. Akc. — o godz. 9-ej w lok. Zarządu w Warszawie, Królewska 7.

20 czerwca

Stowar. Mechaników Polskich z Ameryki, Sp. Akc. — o godz. 10-tej, w biurze Zarządu w Warszawie, Al Jerozolimskie 20.

Sp. Akc. Unia Zjedn. Fabr. Masz. i Narz. Roln. d. A. Ventzki i Peters w Grudziądzu — o godz. 9-ej w lok. Zarządu w Grudziądzu, ul. Ventzkiego 14.

27 czerwca

Międzynarodowy Bank Handlowy, S A w Katowicach nadzwyczajne — o godz. 16-ej w lokalu Banku w Katowicach, ul. Mielęckiego 1.

28 czerwca

Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych — o godz. 12-ej w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Al. Jerozolimskie 1.

Krak. Tow. Ubezp. „Florianka" S A. w Krakowie — o godz. 11 w Zarządzie w Krakowie, ul. Basztowa6.

30 czerwca

Tow. Ubezp. „Przezorność", S. A. — o godz. 11.30 w lok. Towarzystwa w Warszawie, Pl. Napoleona 9.

Tow. Eksploat. Terenów, S. A.. w Warszawie — nadzwyczajne o godz. 11-ej w Warszawie ul. Zgoda 6 m. 1.

3 lipca

S. A. Polskie Towarzystwo Elektryczne — o godz. 14-ej w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Marszałkowska 137.

Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych

Spółka Akcyjna

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1938 R.

STAN CZYNNY:

	Złote
Grunty i Lasy	14.810.635,79
Budynki Fabryczne	17.348.785,20
Budynki Gospodarcze	732.743,00
Budynki Mieszkalne	6.596.885,18
Urządzenia Techniczne	46.939.433,36
Inwentarz martwy i żywy	4.639.905,36
Nieukończone roboty inwestycyjne	1.590.670,97
Nadania górnicze	1,00
Patenty i licencje	1,00
Gotówka w kasach i bankach	908.772,10
Papiery wartościowe	375.886,00
Weksle w portfelu i inkasie	223.749,25
Akcje i udziały	1.700.009,00
Materiały i surowce	9.641.378,24
Półfabrykaty	21.542.792,14
Wyroby gotowe	9.589.352,51
Dłużnicy	14.083.152,48
Różnica kursu na pożyczce długoterminowej	881.034,00
Rachunek przechodni	420.914,98
	152.026.101,56

STAN BIERNY:

	Złote
Kapitał Akcyjny	26.400.000,00
Kapitał Zapasowy	2.990.610,76
Kapitał Umorzenia	46.040.085,08
Różne Rezerwy	454,993,22
Akcepty	10.026.348,72
Banki — kredyty krótkoterminowe	14.524,906,45
Kredyty hipoteczne i długoterminowe	7.939.561,38
Zaległe podatki	281.060,64
Wierzyciele	9.562.172,12
Zaliczki	29.644.702,79
Niepodniesiona dywidenda	336.764,00
Rachunek przechodni	2.481.985,99
Zysk przeniesiony z lat poprzednich	63.738,46
Zysk netto z 1938 r.	1.279.171,95
	152.026.101,56

SUMY POZABILANSOWE:

Depozyty	581.791,62
Weksle kaucyjne	2.422.250,00
Różni za kaucje	1.531.950,00
Weksle zdyskontowane	2.406.936,47
Depozyty Skarbu Państwa	21.372.418,65
Różni za wydane żyro	11.699.324,40
Otrzymane gwarancje hipoteczne	1.000.000,00
Materiały niefakturowane przez dostawców	1.021.745,86
Otrzymane gwarancje bankowe	2.883.919,00
	44.920.336,00

SUMY POZABILANSOWE:

Różni za depozyty	581.791,62
Różni za weksle	2.422.250,00
Kaucje	1.531.950,00
Żyro obligo	2.406.936,47
Skarb Państwa za depozyty	21.372.418,65
Żyro weksli obcych	11.699.324,40
Różni za otrzymane gwarancje hipoteczne	1.000.000,00
Różni za materiały	1.021.745,86
Wydane gwarancje bankowe różnym	2.883.919,00
	44.920.336,00

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

WINIEN:

Koszt własny sprzedanej produkcji	58.021.676,33
Koszty ogólne i administr. w Warszawie*)	1.387.539,74
Koszty sprzedaży, składki w związkach i izbach, propaganda, prowizje	869.992,99
Koszty eksploatacji i opakowania	465.749,77
Koszty kredytów i różne odsetki	1.998.887,77
Podatki i opłaty skarbowe	1.989.780,54
Roczne umorzenie różnicy kursowej	62.932,00
Różne rachunki wynikowe	96.268,42
Odpisy z majątku	1.103.501,37
Odpisy amortyzacyjne	3.665.689,46
Zysk netto za rok 1938	1.279.171,95
	70.941.190,34

MA:

Sprzedaż	70.883.837,37
Różnice kursowe	49.344,43
Nadwyżka wpływów z odpisanych w latach dawnych należności	8.008,54
	70.941.190,34

*) Pozycja powyższa obejmuje między innymi wydatek zł. 376.629,34 na F. O. N.

LOSOWANIA

Państwowy Bank Rolny

Złotych 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii I oraz 5½% i 4½% listów zastawnych P. B.R., pochodzących z konwersji 7% i 8% listów zastawnych P. B. R., wylosowanych w dniu 1 maja 1939 roku.

Wypłata należności za wylosowane listy zastawne odbywać się będzie w pełnej wartości nominalnej w Oddziale Głównym Państwowego Banku Rolnego w Warszawie oraz w innych Oddziałach Banku, począwszy od 1 lipca 1939 r.

Wartość brakujących kuponów będzie potrącona przy wypłacie należności za wylosowane listy.

Oprocentowanie wylosowanych w dniu 1 maja 1939 r. listów zastawnych ustaje z dniem 1 lipca 1939 r.

WYKAZ

Złotych 4½% listów zastawnych Państw. Banku Rolnego serii I wylosowanych w dniu 1 maja 1939. r.

LOSOWANIE DWUNASTE.

Odc. A po zł w złocie 10.000.—
NNr 29 113.

Odc. B po zł w złocie 5.000.—.
Nr Nr 2004 2157 2382.

Odc. C po zł w złocie 1.000.—.
Nr Nr 5071 5114 5418 5763 6692 6764 6859 7031 7103 7166 7226 7278.

Odc. D po zł w złocie 500.—.
Nr Nr 16324 16415 16726 17060 17123 17173 17298.

Odc.*E* po zł w złocie *100.*—.
Nr Nr 20307 20336 20433 20574 20958 21062 21117 21285 21318 21386 21572 21828 21906 22204 22423 22646 22764 22800 22898 22913 23195 23342

WYKAZ

Złotych 5½% oraz 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, pochodzących z konwersji 7% l. z. serii bez Nr, wylosowanych w dniu 1 maja 1939 r.

LOSOWANIE DWUDZIESTE PIERWSZE.

Odcinek A.
po zł w złocie *10.000.*—.
5½% l. z. poch. z konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr 685.
4½% l. z. pochodz. z konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr Nr 627 1038 1278 2989 101151 101166.

Odcinek B
po zł w złocie *5.000.*—.
5½% l. z. poch. z konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr 6231.
4½% l. z. pochodz. z konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr Nr 4766 5720 5831 6125 9650 9715 103542 103646 103766 103785 104115 104124 104354 104891 105321 106053.

Odcinek C.
po zł w złocie *1.000.*—.
5½% l. z. poch. z konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr Nr 12107 12453 12514 12741 13240 13274 25994 26000 30423 30456 36135 36178 36182 36297 41480 41775 41997.
4½% l. z. pochodz. z. konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr Nr 11336 11373 15342 19132 19229 24073 24189 24404 25063 25302 25571 25868 26730 27123 27491 27590 27832 28016 29263 30164 31111 31170 31499 31673 32283 33566 33689 33813 34391 34578 35082 35210 35447 35666 36357 37379 37686 110253 110948 111083 111892 112088 112256 112292 112296 112426 113847 116125 116333 117244 117971 119365 119596 119799 120199 120551 120987.

Odcinek D.
po zł w złocie *500.*—.
5½% l. z. poch. z konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr —.
4½% l. z. pochodz. z konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr Nr 43255 44021 44038 45418 47429 47535 47580 47609 47647 50265 50433 136153 136213 136905 137029 137864 138942 138988 139194 139422 139466 140049 140293 140358 141882 142061.

Odcinek E.
po zł w złocie *100.*—.
5½% l. z. poch. z konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr 65522.
4½% l. z. pochodz. z konw. 7% l. z. serii bez Nr
Nr Nr 54187 65303 65723 65741 66130 66141 66600 71170 71642 72236 72459 72596 72791 73201 73285 73496 73522 74021 74734 74763 75143 75183 76629 84938 85101 85241 85262 85271 89425 151960 152391 152578 152790 154391 154640 154649 155822 156594 157022 157681 157936 158037.

WYKAZ

Złotych 5½% oraz 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, pochodzących z konwersji 7% l. z. P. B. R. serii II, wylosowanych w dniu 1 maja 1939 r.

LOSOWANIE PIĘTNASTE.

Odcinek B.
po zł w złocie *5.000.*—.
5½% l. z. poch. z konw. 7% l. z. serii II.
Nr —.
4½% l. z. pochodz. z konw. 7% l. z. serii II
Nr 2140.

Odcinek C.
po zł w złocie *1.000.*—.
5½% l. z. poch. z konw. 7% l. z. serii II .
Nr —.
4½% l. z. pochodz. z konw. 7% l. z. serii II
Nr Nr 7444 7574 7601 7608.

Odcinek D.
po zł w złocie *500.*—.
5½% l. z. poch. z konw. 7% l. z. serii II
Nr — .
4½% l. z. pochodz. z konw. 7% l. z. serii II
Nr 30394.

Odcinek E.
po zł w złocie *100.*—.
5½% l. z. poch. z konw. 7% l. z. serii II.
Nr Nr 40230 40351 40595 40613.

WYKAZ

Złotych 5½% oraz 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, pochodzących z konwersji 8% listów zastawnych serii I i II, wylosowanych w dniu 1 maja 1939 roku.

LOSOWANIE DWUDZIESTE CZWARTE.

Odcinek A.
po zł w zł *50.*— w obecnej równowartości *à 1.72 po 86 zł w zł.*
5½% l. z. poch. z konw. 8% l. z. serii I i II.
Ser. I Nr —.
4½% l. z. poch. z konw. 8% l. z. serii I i II.
Ser. I Nr Nr 1196 1278.

Odcinek B.
po zł w zł *100.*—. w obecnej równowartości *à* 1.72 po *172 zł w zł.*
5½% l. z. poch. z konw. 8% l. z. serii I i II.
Ser. I Nr Nr 14846 15007.
Ser. II Nr 132060.
4½% l. z. poch. z konw. 8% l. z. serii I i II.
Ser. I Nr Nr 14447 14471 16518 17342.
Ser. II Nr —.

Odcinek C.
po zł w zł *500.*—. w obecnej równowartości *à 1.72* po 860 zł w zł.
5½% l. z. poch. z konw. 8% l. z. serii I i II.
Ser. I Nr Nr 52867 59298 59691.
Ser. II Nr —.
4½% l. z. poch. z .konw. 8% l. z. serii I i II.
Ser. I Nr Nr 50180 54019 54084 54237 54461 54746 54974 55603 55840 56324 56415 60610 61259 61410 61953 62321 62582 62641 62787 62806 62816 63270 63355 63398 65258 65526 65568 65656 66222 66287 66518.

Odcinek D.
po zł w zł *1.000.*—. w obecnej równowartości *à 1.72 zł. po 1.720 zł. w zł.*
5½% l. z. poch. z konw. 8% l. z serii I i II.
Ser. I Nr Nr 83659 84828 85788 86731 86798 97663 100362.
Ser. II Nr Nr 202685 206602 209184.
4½% l. z. poch. z konw. 8% l. z. serii I i II.
Ser. I Nr Nr 80363 80429 81954 82377 82653 82702 88679 88813 89170 90111 92702 92896 92940 93349 93379 94649 95105 95228 95540 95559 95614 95717 95810 96827 96834 97034 97922 98453 99133 99988.
Ser. II Nr Nr 206379 206748 206781 206984 208880 208920 209072 209204.

Odcinek E.
po zł w zł *5.000.*—. w obecnej równowartości *à 1.72* po *8.600 zł w zł.*
5½% l. z. poch. z konw. 8% l. z. serii I i II.
Ser. I Nr 110266.
Ser. II Nr —.
4½% l. z. poch. z konw. 8%l. z. serii I i II.
Ser. I Nr 110154.
Ser. II Nr Nr 240385 240594 240824.

Tabela

obligacyj 6% pożyczek inwestycyjnych m. st. Warszawy 1936 i 1937 r., wylosowanych w dniu 1 czerwca 1939 r.

Wypłata należności za obligacje wylosowane rozpocznie się od dnia 1-go września 1939 r.

Do obligacyj wylosowanych winny być dołączone wszystkie kupony, których termin płatności następuje po 1 września 1939 r., w przeciwnym razie wartość brakujących kuponów będzie potrącona z kapitału, należnego do wypłaty.

2 seria II-ej 6% Pożyczki Inwestycyjnej m. st. Warszawy 1936 r.

Po zł w zł. 10,000.— Nr Nr: 6326, 6423, 6553, 6781, 6816, 6854, 6942.

Po zł w zł. 1.000.— Nr Nr: 7081, 7226, 7255, 7268, 7305, 7438, 7538, 7651, 7920, 8007, 8011, 8109, 8185, 8187, 8290, 8321, 8390, 8489, 8673, 8907, 8943, 8956, 8990.

Po zł w zł. 500.— Nr Nr: 9194, 9265, 9339, 9451, 9558, 9797, 9802, 9858, 9903, 10200, 10282, 10309, 10506, 10512, 10530, 10579.

Po zł. w zł. 100.— Nr Nr: 10656, 10666, 10806, 10864, 10975, 11080, 11116, 11228, 11260, 11295, 11311, 11514, 11610, 11766, 11824, 12087, 12285, 12370.

III-a 6% Pożyczka Inwestycyjna m. st. Warszawy 1937 r.

Po zł w zł. 10.000.— Nr Nr: 20, 43, 139, 151, 238, 259, 273.

Po zł w zł. 1.000.— Nr Nr: 913, 966, 1015, 1101, 1164, 1275, 1322, 1386, 1485, 1506, 1634, 1649, 1886, 1994, 2163, 2214, 2445, 2450, 2582, 2646.

Po zł w zł. 500.— Nr Nr:2798, 2942, 2959, 3107, 3124, 3272, 3276, 3579, 3801, 3890, 4141, 4154, 4178, 4191, 4250, 4270.

Po zł w zł 100.—Nr Nr: 4597, 4600, 4732, 4740, 4755, 4758, 4816, 5070, 5370, 5415, 5525, 5624, 5915, 5932, 5985, 5992, 6016, 6018.

Bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 7 czerwca 1939 zostały wylosowane do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego:

Nr Nr 3557 4492 14149 20336 21861 27929 28222.

Zastrzeżone papiery

ZASTRZEŻENIA URZĘDU ŚLEDCZEGO.

Urząd śledczy **ostrzega** przed nabyciem, zamianą lub przyjęciem na zastaw:

4% Prem Poż. Dolarowej
Nr 1315516

Urząd śledczy **odwołuje** zastrzeżenie, dotyczące:

3% Prem. Poż. Inwestyc. I-em.
Ser. 7888 Nr 8 Ser. 12603 Nr 13 Ser. 21884 Nr 31 — 33

3% Prem. Poż Iwestyc II-em.
Ser. 7888 Nr 6 — 7 Ser. 11520 Nr 48 Ser. 17368 Nr 4 Ser. 21503 Nr 44 48

4% Prem. Poż. Dolarowej
Nr 370085 509107 509136 712038 748461 794028 864540 864542 915026 1005912

5% Państw. Poż. Konwers.
Na zł 2.000 — Nr 4354004

6% Poż. Dolarowej
Po dol. 50 — Nr 20363 40739 80551 160002—03 160024 184559 197548.
(Urząd śledczy Nr V. 836/39 z dn. 6. VI 1939).

ZASTRZEŻENIE SĄDOWE.

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie **wzbronił** wypłat oraz dokonywania transakcji.

5% Państw. Poż. Konwers.
Na zł 2.000 — Nr 4173082
Na zł 500 — Nr 4181080
(Monit. Pol. Nr 127 z dn. 5. VI 1939)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Posiadacz 42 — 14" Prem. Poż. Serbska „tabaczna" nie została wylosowana, nic nie wygrała.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 6-38-19. ADMINISTRACJA: ul. Sto Krzyska Nr 25, w Domu Bankowym „Józef Skowronek i S-ka, Spółka Komandytowa", tel. 5-06-34. Administracja czynna z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9-ej do 16-ej. Konto P. K. O. Nr 27111. DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Warszawa, Mazowiecka 3 m. 16, tel. 2-16-82. WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie i na prowincji: rocznie: zł. 20.—, półrocznie: zł. 10.—, kwartalnie: zł. 5.—, miesięcznie: zł. 1.80. Zagranicą rocznie: zł. 26.—. Numer pojedyńczy 50 groszy. CENA OGŁOSZEŃ: strona zł. 800.— 1/2 strony zł. 450.—, 1/4 strony zł. 250.—, 1/8 strony zł. 200. -, 1/16 strony zł. 150.—. Drobne ogłoszenia: po złotych 1 za wiersz milim. lub jego miejsce.

Redaktor i wydawca: H. POLIKIER. Druk Zakł. Graf. „Nowa Książka", Warszawa, Elektoralna 25, tel. 6-99-13.